

Sygn. akt XII Ga 320/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący – SSO Agata Pierożyńska

protokolant - osobiście

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2014 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. B. i Ł. W.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów od wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie Wydział IV Gospodarczy w dniu 12 marca 2014 r. w sprawie do sygn. akt IV GC 430/13/S

**I. oddala apelację ;**

**II. zasądza solidarnie od powodów na rzecz strony pozwanej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 600,00 zł (sześćset złotych).**

**Sygn.akt XII Ga 320/14**

***Uzasadnienie wyroku z dnia 4 lipca 2014 r.***

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja podlega oddaleniu. Zarzuty w niej podniesione nie mogą podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Zarzuty naruszenia procedury i oraz prawa materialnego podnoszone przez powodów są w tym wypadku ściśle związane w istocie z oceną procesu weryfikacji okoliczności faktycznych miarodajnych dla końcowego rozstrzygnięcia oraz dowodów w kontekście art. 233 § 1 k.p.c.

Ocena Sądu Rejonowego poczyniona w niniejszej sprawie, zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008 r. I ACa 953/07 Lex nr 466440, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17,

poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebranych w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11). Tak procedował Sąd w niniejszej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. II UK 154/09). W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w apelacji korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do zakwestionowania prawidłowości wysnutych wniosków, albowiem prawidłową jest ocena Sądu I instancji zamykająca się stwierdzeniem, że strona pozwana w niniejszym procesie udowodniła swoje stanowisko w sposób, który pozwolił na objęcie jej ochroną prawną skutkującą oddaleniem powództwa. Zgodnie z wyrażonymi w art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. zasadami to na stronach cięży obowiązek wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz wskazania dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. W niniejszym postępowaniu strona pozwana uczyniła zadość wskazanym wyżej powinnościom. Należy zatem uznać, iż w tym zakresie skutecznie obroniła prezentowane stanowisko procesowe poprzez podniesienie zasadnych i podlegających uwzględnieniu zarzutów w treści sprzeciwu czyli w momencie miarodajnym dla określenia terminu dopuszczalności zgłaszania twierdzeń i dowodów w procesie gospodarczym, a tym samym, że udowodniła zasadność swojego stanowiska w taki sposób, którego wynikiem było nieuwzględnienie żądania pozwu. Postępowanie niniejsze jest postępowaniem sformalizowanym dedykowanym wyłącznie określonym podmiotom. Wyższa przeto staranność jaka wymagana jest w stosunkach gospodarczych przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności (art.355 § 2 k.c.) znajduje swoje przełożenie na reguły proceduralne. Należyta staranność przedsiębiorcy określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia bowiem zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 marca 2006 r. I ACa 1018/09).

Zarzut naruszenia art. 563 § 2 k.c. sprowadza się w istocie do polemiki z poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami, które jak wskazano i argumentowano powyżej Sąd Okręgowy w pełni podziela. Co zaś się tyczy zarzutu naruszenia art. 627 w zw. z art. 637 § 2 k.c., należy wskazać, że tak umowa sprzedaży, jak i umowa o dzieło są umowami rezultatu. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Umowa o dzieło jest umową konsensualną,

dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest wymagane wydanie przyjmującemu zamówienie jakiegokolwiek rzeczy, na przykład materiałów potrzebnych do wykonania dzieła. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Zgodnie bowiem z art. 637 k.c. należy wskazać, że w sytuacji gdy strona powodowa wydała przedmiot umowy, stawiając dzieło do dyspozycji strony pozwanej, aktualizuje się ewentualne żądanie usunięcia wad w określonym terminie. Oddanie dzieła nie oznacza jego odbioru, aczkolwiek odebranie dzieła świadczy o jego oddaniu. Do oddania dzieła dochodzi przez czynności faktyczne, gdy przyjmujący zamówienie przekazuje (wydaje) dzieło zamawiającemu, a ten przyjmuje (odbiera) je (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 października 2010 r. IV CSK 173/10). Niewykonanie zobowiązania zachodzi wówczas, gdy w zachowaniu dłużnika nie występuje nic, co odpowiadałoby spełnieniu świadczenia, natomiast nienależyte wykonanie zobowiązania ma miejsce wtedy, gdy zachowanie dłużnika zmierzało do spełnienia świadczenia, jednak osiągnięty przez niego wynik nie spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2009 r. V ACa 88/09). Oddanie dzieła nie powoduje wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, gdy oddane dzieło jest dotknięte wadą istotną, tj. czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Jeżeli natomiast dzieło ma tylko wadę nieistotną, należy uznać, że jego oddanie powoduje, w myśl art. 642 § 1 k.c., wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za dzieło. W tym ostatnim wypadku zamawiający może się domagać usunięcia wady w oznaczonym terminie albo obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku (art. 637 k.c.). Gdy aktualne jest usunięcie wady, a więc nadanie dzieła pełnej wartości, zamawiający powinien zapłacić całe umówione wynagrodzenie. Jeżeli natomiast usunięcie wady jest nieaktualne, zamawiający zobowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia obniżonego w odpowiednim stosunku. W jednej i drugiej sytuacji ekwiwalentność świadczenia zamawiającego i przyjmującego zamówienie w chwili oddania dzieła jest zachowana, a w każdym razie zagwarantowana (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r. II CNP 70/06). Należy podkreślić za stroną pozwaną, że umowa przewidywała ściśle określony rezultat umowy, tj. zamontowane okno miało być dokładną repliką okna zabytkowego, które podlegało demontażowi. Ustalone w sprawie okoliczności potwierdziły, iż powodowie nie wykonali umowy w taki sposób, by można uznać, że zamierzony przez strony rezultat został osiągnięty. Rezultat bowiem umowy należy oceniać w kontekście tylko tej umowy i tylko tych szczególnych okoliczności, jakie występują w niniejszej sprawie. Wadą dzieła jest określone odstępstwo od umowy, co sprawia, że pojęcie wady ma charakter relatywny, zależny od treści umowy stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2012 r. II CSK 213/11). I choć można z pewną dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że w wypadku jakiegokolwiek innej umowy, w której wymagania zamawiającego nie byłyby aż tak rygorystycznie określone wykonanie okna o parametrach wizualnych zbliżonych do zamówionych nie stanowiłoby wady istotnej, albowiem możliwym byłoby albo usunięcie wady, albo też obniżenie wynagrodzenia, to w wypadku tej konkretnej umowy, wykonanie okna o cechach zbliżonych do zamówionych pozbawione jest dla zamawiającego jakiegokolwiek sensu gospodarczego. Okno bowiem miało odpowiadać ściśle określonym warunkom tak w zakresie użytych materiałów, jak i ostatecznej oprawy wizualnej, albowiem miało być dokładną repliką okna zabytkowego. Skoro okno wykonane przez powodów warunków tych nie spełniło, należy przyjąć, iż sporne okno dotknięte było wadą istotną uprawniającą stronę pozwaną do omowy zapłaty wynagrodzenia. W przeciwnym razie brak byłoby zachowania jakiegokolwiek ekwiwalentności świadczeń wzajemnych. Intencje, założenia i zamierzony przez stronę pozwaną rezultat był bowiem w pełni wiadomy i akceptowany przez powodów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na zasadzie art. 385 k.p.c. o kosztach orzekając stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

SSR A. Bigaj